

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Łygas

Protokolant: Katarzyną Nowopolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. T. J.

po rozpoznaniu w dniach: 15 września 2014 roku, 17 listopada 2014 roku, 20 stycznia 2015 roku, 24 marca 2015 roku, 12 maja 2015 roku, 25 czerwca 2015 roku, 18 sierpnia 2015 roku i 22 października 2015 roku na rozprawie sprawy

1) **S. B. (I)**, syna R. i M. z domu P., urodzonego dnia 4 sierpnia 1981 roku w G.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 8 maja 2013r. w G. groził P. W. spowodowaniem uszkodzenia ciała przy czym groźba ta wzbudziła u wyżej wymienionego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 14 marca 2012 roku do 7 maja 2013 roku części kary 4 (cztery) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku Wydział XIV karny z dnia 25 stycznia 2013 roku o sygn. akt XIV K 138/11 za przestępstwo podobne z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

– tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 8 maja 2013 r. w G. znieważył słowami uznanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Służby Więziennej Aresztu Śledczego w G. P. W. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

– tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

2) **A. K.**, syna K. i A. z domu T., urodzonego dnia (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 8 maja 2013r. w G. groził P. W. spowodowaniem uszkodzenia ciała przy czym groźba ta wzbudziła u wyżej wymienionego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12 sierpnia 2011 roku do 7 maja 2013 roku części kary 12 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt II K 438/10 między innymi za przestępstwo podobne z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i § 5 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

– tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 8 maja 2013 r. w G. znieważył słowami uznanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Służby Więziennej Aresztu Śledczego w G. P. W. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12 sierpnia 2011 roku do 7 maja 2013 roku części kary 12 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. Wydział II Karny z dnia 10 stycznia 2011 r. o sygn. akt II K 438/10 między innymi za przestępstwo podobne z art. 226 § 1 k.k.

– tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżonego S. B. (1) od popełnienia czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia uniewinnia;

II. oskarżonego S. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, który kwalifikuje jako występki z art. 226 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 226 § 1 k.k., skazuje oskarżonego na karę 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego A. K. od popełnienia czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia uniewinnia;

IV. oskarżonego A. K. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, który kwalifikuje jako występki z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 226 § 1 k.k., skazuje oskarżonego na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na mocy 29 ust. 2 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. nr 123, poz. 1058, nr 126, poz. 1069 i nr 153, poz. 1271), § 2 ust. 3, § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt. 3, § 16, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., nr 163, poz. 1348) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. K. kwotę 1.815 zł 48 gr. (tysiąc osiemset piętnaście złotych czterdzieści osiem groszy), zaś na rzecz adwokata B. W. kwotę 1.712 zł 16 gr. (tysiąc siedemset dwanaście złotych szesnaście groszy) tytułem kosztów obrony z urzędu udzielonej odpowiednio oskarżonym S. B. (1) i A. K.;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k., art. 630 k.p.k., zwalnia oskarżonych S. B. (1) i A. K. od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) od opłat, kosztami procesu w części uniewinniającej wyroku obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 680/14

UZASADNIENIE

S. B. (1) został oskarżony o to, że

III. w dniu 8 maja 2013r. w G. groził P. W. spowodowaniem uszkodzenia ciała przy czym groźba ta wzbudziła u wyżej wymienionego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 14 marca 2012 roku do 7 maja 2013 roku części kary 4 (cztery) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w G. Wydział XIV karny z dnia 25 stycznia 2013 roku o sygn. akt XIV K 138/11 za przestępstwo podobne z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw.

z art. 64 § 1 k.k.

– tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w dniu 8 maja 2013 r. w G. znieważył słowami uznanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Służby Więziennej Aresztu Śledczego w G. P. W. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

– tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

a nadto **A. K.** stanął pod zarzutem tego, że:

III. w dniu 8 maja 2013r. w G. groził P. W. spowodowaniem uszkodzenia ciała przy czym groźba ta wzbudziła u wyżej wymienionego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12 sierpnia 2011 roku do 7 maja 2013 roku części kary 12 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt II K 438/10 między innymi za przestępstwo podobne z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i § 5 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

– tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w dniu 8 maja 2013 r. w G. znieważył słowami uznanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Służby Więziennej Aresztu Śledczego w G. P. W. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12 sierpnia 2011 roku do 7 maja 2013 roku części kary 12 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni Wydział II Karny z dnia 10 stycznia 2011 r. o sygn. akt II K 438/10 między innymi za przestępstwo podobne z art. 226 § 1 k.k.

– tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Oskarżeni S. B. (2) i A. K. w maju 2013 roku byli osadzeni w Areszcie Śledczym w G., gdzie odbywali prawomocnie orzeczone kary pozbawienia wolności. Pokrzywdzony P. W., funkcjonariusz Służby Więziennej, był zatrudniony w Areszcie Śledczym w G. na oddziale przesłuchań.

W dniu 8 maja 2013 roku oskarżeni S. B. (1) i A. K. byli kolejno doprowadzani na oddział przesłuchań na czynności z funkcjonariuszami P.. Po zakończeniu czynności, zgodnie z obowiązującymi przepisami, P. W. poddał osadzonego S. B. (1) kontroli osobistej i zamierzał odprowadzić do go poczekalni oddziału. Oskarżony B. omówił wejścia do poczekalni, gdyż za kratą zobaczył znanego sobie oskarżonego A. K.. Wówczas pokrzywdzony oświadczył, iż sporządzi wniosek o ukaranie osadzonego za niepodporządkowanie się poleceniom. Oskarżony S. B. (1) bez zgody funkcjonariusza P. W. podszedł do karty i zaczął rozmawiać z A. K.. Poprzez włożenie stopy pomiędzy kraty, A. K. próbował zapobiec zamknięciu drzwi. Oskarżony B. nie reagował na wezwanie pokrzywdzonego udania się do poczekalni, zachowywał się wulgarnie, kierując do pokrzywdzonego P. W. wulgaryzmy i słowa o treści znieważającej – „ty łysy chuju, jebany skurwysynie, homoseksualisto, pedale”. W pewnej chwili również oskarżony A. K. zaczął wyzywać pokrzywdzonego i znieważać takimi samymi słowami. P. W. poczuł się urażony i znieważony tymi słowami. Obaj oskarżeni krzyczeli również do pokrzywdzonego „upierdolimy cię łysy chuju”. Sytuację widziała funkcjonariusz P. obecna wówczas w oddziale przesłuchań, M. R.. Krzyki i wulgaryzmy słyszała również inna policjantka, M. M. (2), która oczekiwała na doprowadzenie A. K., zainteresowana co się wydarzyło, zapytała później oskarżonych o przebieg i przyczynę zajścia, na co oni stwierdzili, że funkcjonariusz W. jest złośliwy i nie chce doprowadzić A. K. na przesłuchanie. Z kolei pokrzywdzony P. W. zagadnięty przez M. M. (2) poinformował ją, że to A. K. nie chciał iść na przesłuchanie, a nadto pokrzywdzony został przez osadzonych K. i B. znieważony słownie.

P. W. zrozumiał sformułowanie „upierdolimy cię łysy chuju” jako groźbę, której spełnienia obawiał się, gdyż oskarżeni wedle jego wiedzy są osobami agresywnymi, niebezpiecznymi, karanymi za rozboje i pobicia, a pokrzywdzony – z uwagi na charakter pracy – często przebywał z nimi sam na sam. Obawiał się, że osadzeni mogliby mu coś zrobić. Pokrzywdzony P. W. poczuł się urażony i znieważony zachowaniem osadzonych, podobne sytuacje kierowania przez oskarżonych wyzwisk wobec P. W. miały wielokrotnie miejsce już wcześniej, w związku z czym sporządzano wnioski o ukaranie oskarżanych, zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego. P. W. miał już dość oskarżonych, którzy pisali na niego skargi i doniesienia do prokuratury, w końcu poprosił, by na czas obecności osadzonych K. i B., zastępował go

w oddziale przesłuchań inny funkcjonariusz. Oskarżeni A. K. i S. B. (1) kwestionowali warunki i sposób przeprowadzania przez P. W. kontroli osobistej.

P. W. sporządził wnioski o ukaranie osadzonych K. i B., podając, iż A. K. znieważał go wyzwiskami i słowami obelżywymi oraz zakłócał spokój i porządek w oddziale przesłuchań poprzez odmowę wejścia do poczekalni i blokując nogą zamknięcie kraty.

(dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie – k. 1-2,

zeznania świadka P. W. – k. 1-2v, 5-6, 505-506,

zeznania świadka M. R. – k. 7-8, 510-511,

zeznania świadka M. M. (2) – k. 20, 509-510,

zeznania świadka A. M. – k. 16-17v, 512-513,

kopie dokumentów - k. 96, 100, 101,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. B. (1) – k. 500,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. – k. 502-504, 509)

S. B. (1), przesłuchany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym, odmówił odniesienia się do zarzutu popełnienia czynu z art. 226 § 1 k.k., nie przyznał się do kierowania gróźb wobec funkcjonariusza służby więziennej. Przesłuchany ponownie S. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wskazywał, iż w innej sprawie pokrzywdzony nie potwierdził kierowania wobec niego gróźb, a jedynie nazwanie homoseksualistą.

Przesłuchany na rozprawie głównej w charakterze oskarżonego S. B. (1) odmówił ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów. Podał, iż pokrzywdzony kazał mu rozbierać się w pomieszczeniu niezabezpieczonym dla osób postronnych. Zaprzeczył, aby groził pokrzywdzonemu, przyznając jednocześnie, iż wraz z A. K. nazwali P. W. homoseksualistą.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. B. (1) – k. 12-13, 52-60, 181-186, 500-502)

Oskarżony S. B. (1) był uprzednio wielokrotnie karany sądownie.

W jednostce penitencjarnej posiada opinie negatywną, z uwagi na naganne zachowanie.

(dowód: dane o karalności – k. 803-804,

opinia o skazanym – k. 427-429)

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, został on poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów.

W złożonej opinii pisemnej biegli stwierdzili, że S. B. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Oskarżony zna podstawowe normy moralno-etyczne i prawidłowo je rozumie. Warunki z art. 31 § 1 i § 2 k.k. nie mają zastosowania.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k.165-166)

A. K., przesłuchany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Przesłuchany ponownie podał, że pomiędzy nim a funkcjonariuszem P. W. jest konflikt dotyczący sposobu przeprowadzania kontroli osobistej osadzonego, trwający od około trzech lat. A. K. pisał liczne skargi na pokrzywdzonego, a ten z kolei – wnioski o wymierzenie kary dyscyplinarnej. Na skutek interwencji oskarżonego, w pokoju gdzie prowadzone są kontrole osobiste, wstawiono szafkę, by w pokoju recepcyjnym nie było widać osoby przeszukiwanej, która musi rozebrać się do naga. W dniu zdarzenia przyszła funkcjonariusz M. M. (2), a A. K. miał zeznawać w sprawie przeciwko P. W., gdy pokrzywdzony się o tym dowiedział to – wedle wyjaśnień A. K. – się wściekł, był również zły za posądzenie przez osadzonego K. za homoseksualizm. P. W. zdenerwował się również, że A. K. rozmawiał z S. B. (1). Oskarżony oświadczył, że chciałby, aby w areszcie przestrzegano praw osadzonych.

Przesłuchany na rozprawie głównej w charakterze oskarżonego A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że zwrócił się do pokrzywdzonego słowami „homoseksualista”, zaprzeczył używaniu wulgaryzmów, oświadczył, iż konflikt z P. W. trwa od 2011 roku, w związku z upokarzającą procedurą kontroli osobistych. Za odmowę poddania się kontroli, pokrzywdzony wnioskował o ukaranie A. K.. Oskarżony potwierdził, iż w dniu zdarzenia udało mu się prześlizgnąć przez kratę i złożył zeznania.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. K. – k. 65-73, 75-91, 175-180, 502-504, 509)

Oskarżony A. K. był uprzednio wielokrotnie karany sądownie.

W okresie od dnia 12 sierpnia 2011 roku do 7 maja 2013 roku oskarżony A. K. odbywał karę 12 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 10 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt II K 438/10, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 30 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt V Ka 242/11 między innymi za przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i § 5 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

A. K. w jednostce penitencjarnej posiada opinie negatywną, z uwagi na naganne zachowanie, niewłaściwy stosunek do przedłożonych oraz uruchamianie działań skargowych.

(dowód: dane o karalności – k. 805-808,

odpis wyroku – k. 125-127, 128,

opinia o skazanym – k. 465-469)

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, został on poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów.

W złożonej opinii pisemnej biegli stwierdzili, że A. K. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo; u badanego rozpoznano zaburzenia osobowości typu osobowości dysocjalnej, a w wywiadzie używanie substancji psychoaktywnych. Sprawność funkcji intelektualnych oskarżonego kształtuje się w granicach normy, A. K. zna i rozumie powinności społeczne a ich nierespektowanie w praktyce jest wyrazem jego zaburzonej osobowości i wyboru życiowego. Warunki z art. 31 § 1 i § 2 k.k. nie mają zastosowania.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 275-281)

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego P. W. i przesłuchanych funkcjonariuszy P. oraz Służby Więziennej, a nadto uwzględnił wyjaśnienia oskarżonych w części, w jakiej korespondują

z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd wziął również pod uwagę wnioski opinii biegłych oraz liczne dokumenty, z których dopuszczono dowód.

W ocenie Sądu taki materiał dowodowy jawi się jako spójny i logiczny, pozwalający w sposób pełny i wiążący określić podstawy oraz rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonych A. K. i S. B. (1) w zakresie czynów kwalifikowanych z art. 226 § 1 k.k. oraz z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., nie pozwolił jednak na przypisanie wymienionym kierowania wobec pokrzywdzonego gróźb w rozumieniu art. 190 § 1 k.k.

Zeznawania pokrzywdzonego P. W., które – złożone w postępowaniu przygotowawczym – nie wykazują cech wewnętrznych sprzeczności i korespondują

z pozostałym spójnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci dokumentacji dotyczącej skarg i pism składanych przez oskarżonego A. K., a częściowo również w zeznaniach pozostałych świadków, w tym M. R., A. M. i M. M. (2), a mianowicie co do przyczyn zajścia w oddziale przesłuchań i zachowania oskarżonych. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż oskarżeni A. K. i S. B. (1) w dniu darzenia ponownie przyjęli postawę niepodporządkowania się poleceniom funkcjonariusza Służby Więziennej, zachowywali się wulgarnie, kierowali wobec pokrzywdzonego sformułowania obraźliwe, godzące w powagę i dobre imię funkcjonariusza oraz godzące w jego cześć i dobre imię jako człowieka. Zeznania złożone przez świadka przy okazji zawiadomienia

o popełnieniu przestępstw, choć są niezbyt szczegółowe, korespondują z treścią wniosku

o ukaranie osadzonego K.. Na rozprawie głównej świadek wskazywał, iż nie pamięta szczegółów zdarzenia, a Sąd – wobec rozbieżności opisanych szczegółowo w dalszej części uzasadnienia – dał wiarę relacji świadka przede wszystkim przedstawionej w postępowaniu przygotowawczym. Niewątpliwie pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonym istniał głęboki konflikt, wzajemna niechęć, a P. W., zważywszy na postępowanie osadzonych przy okazji każdego ich spotkania, spodziewał się po oskarżonych dalszych naruszeń dyscypliny oraz słownych ataków na osobę pokrzywdzonego jako funkcjonariusza publicznego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy uwzględniono również treść konsekwentnych, niesprzecznych i wzajemnie się uzupełniających zeznań świadków M. R., A. M. i M. M. (2). Świadczenie potwierdzili,

iż oskarżeni wypowiadali wobec pokrzywdzonego słowa wulgarnie, obelżywe, a przy tym padło sformułowanie „upierdolimy cię”. Sąd wziął pod uwagę również w pełni wiarygodne

i szczerze zeznania świadka M. M. (3), z których wynika z kolei, iż funkcjonariusze aresztu śledczego niejednokrotnie skarżyli się na zachowanie osadzonych K. i B., choć wymienieni wobec przedłożonych zachowywali się uprzejmie i grzecznie.

Świadczenie G. S., M. W., M. K., A. D., M. S., M. N., M. B., G. P., G. K., nie dysponowali wiedzą odnośnie przebiegu zdarzenia objętego skargą zasadniczą,

a zeznania G. J. nieudolnie zmierzały do dostarczenia informacji korzystnych dla oskarżonych, choć wymieniony nie był w stanie podać żadnych konkretnych co do zajścia które rzekomo miał obserwować, przytaczał wyłącznie swoje domysły, a nie rzeczywiste fakty, zaś z jego relacji widoczna jest niechęć świadka do funkcjonariuszy i rygorów jednostki penitencjarnej.

Wyjaśnieniom oskarżonych A. K. i S. B. (1) Sąd dał wiarę jedynie w części, w jakiej korespondują one z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym i w jakim stopniu stały się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych

w niniejszym postępowaniu. Przede wszystkim wskazać należy, iż oskarżeni starali się umniejszać swoją rolę w zdarzeniu, kwestionując nie tylko wypowiedzianie gróźb, ale

i wulgaryzmów i słów obraźliwych wobec pokrzywdzonego, podając, iż wyłącznie sugerowali, że P. W. jest homoseksualistą, z uwagi na sposób przeprowadzania kontroli osobistych osadzonych. Oskarżeni ukazywali siebie jako ofiary nieprawidłowych zachowań funkcjonariusza Służby Więziennej i osoby, wobec których łamane są

przepisy prawa, co nie znalazło potwierdzenia w toku przeprowadzonego postępowania. Wyjaśnienia złożone przez oskarżonych świadczą o tym, że w istocie nie pierwszy raz przyjęli oni postawę niepodporządkowania się poleceniom funkcjonariusza służby więziennej, nacechowaną agresją i wulgarnością. Relacja oskarżonego A. K. potwierdza między innymi okoliczność wejścia za kratę, pomimo odmiennego polecenia funkcjonariusza.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty i dowody zgromadzone w aktach sprawy, a w szczególności opinie biegłych, odpisy orzeczeń, liczne informacje, historię choroby oskarżonego A. K., dokumenty złożone przez tego ostatniego w związku z licznymi skargami dotyczącymi warunków odbywania kary w Areszcie Śledczym w G., albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, prawidłowo pod względem formalnym, a ich treść koresponduje z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz pozostałymi dowodami. Przede wszystkim uwzględniono wnioski jasnych i wyczerpujących pisemnych opinii sądowo-psychiatrycznych, które zostały oparte na aktualnej wiedzy w tej dziedzinie i prawidłowych spostrzeżeniach, a przy tym w toku postępowania nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Wnioski opinii biegłych zostały należycie umotywowane, a stanowiska biegłych zawierają zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Analizując ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd uznał, że oskarżeni A. K. i S. B. (1) w dniu 8 maja 2013 r. w G. znieważyli słowami uznanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Służby Więziennej Aresztu Śledczego w G. P. W. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym oskarżony A. K. przypisanego mu występku dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k.

Określone w tym przepisie przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych jest typem szczególnym w stosunku do przestępstwa znieważenia człowieka, opisanego w art. 216 k.k. Przystępstwo z art. 226 § 1 k.k. godzi nie tylko w godność osobistą funkcjonariusza, lecz pośrednio także w poszanowanie reprezentowanej przez niego instytucji. Niewątpliwie funkcjonariusze Służby Więziennej są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu cytowanego artykułu (art. 115 § 13 pkt 7 k.k.). Zniewaga to przestępstwo skierowane przeciwko godności osobistej człowieka. Za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę. O tym, czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe, a niewątpliwie obraźliwym słowem i wyzwiskom, jakimi zwracali się do funkcjonariusza P. W. oskarżeni S. B. (1) i A. P. charakter taki można przypisać, tym bardziej, że sam pokrzywdzony i świadkowie w ten sposób odczytali wypowiedzi oskarżonych. „Utrzymany w mocy na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. zakres przepisu art. 226 § 1 k.k. umożliwia nadal ściganie z oskarżenia publicznego zniewagi funkcjonariusza dokonanej podczas wykonywania czynności służbowych. Poza hipotezą tego przepisu pozostają natomiast znieważające wypowiedzi publiczne i niepubliczne formułowane poza czasem pełnienia funkcji służbowych, bez względu na to, czy pozostają one w związku czy też nie z pełnieniem tych funkcji” (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 października 2006 r., P 3/06, OTK-A 2006/9/121). Powyższe nie ma jednak odniesienia do niniejszej sprawy, albowiem funkcjonariusz Służby Więziennej P. W. w dniu zdarzenia wypełniał czynności służbowe, zaś obraźliwe słowa kierowane przez oskarżonych były reakcją na postępowanie pokrzywdzonego i domaganie się od oskarżonych respektowania poleceń przełożonego, do czego zobowiązany jest każdy osadzony w jednostce penitencjarnej. Powyższe sprawia, iż została spełniona przesłanka pozostawania zniewagi w związku z czynnościami służbowymi funkcjonariusza. W ocenie Sądu również spełnione jest wymaganie publicznego podniesienia zarzutu, co nie jest tożsame z wypowiedzeniem go w miejscu publicznym. Publiczne podniesienie zarzutu znieważającego ma miejsce, gdy treść pomawiająca mogła być odebrana przez bliżej nieokreśloną liczbę osób. Chodzi zatem

o wypadek, w którym takie elementy jak miejsce, okoliczności i sposób działania sprawcy stwarzały sytuację, w której jego zachowanie się jest lub może być dostrzegalne dla nieokreślonej liczby osób. Publiczny charakter działania oznacza możliwość powzięcia o nim wiadomości przez krąg osób mających dostęp do tego miejsca, choć niekoniecznie w nim obecnych w czasie tego działania, o ile istniała realna możliwość dostępu do informacji o nim. Liczba tych

osób nie jest z góry określona, a wyznacza ją zespół okoliczności faktycznych zajścia. Do zdarzenia doszło w oddziale przesłuchań jednostki penitencjarnej, gdzie obecni mogli być inni osadzeni oraz funkcjonariusze Służby Więziennej a także inni funkcjonariusze P., obecni w celu przeprowadzenia czynności procesowych, co zresztą miało miejsce.

Choć oskarżeni w toku postępowania prezentowali odczucie pokrzywdzenia na skutek przebiegu odbywania kary, w szczególności wobec obowiązku poddawania się kontroli osobistej, z uwagi na treść spójnych zeznań P. W. i funkcjonariuszy P. sprawstwo A. K. i S. B. (1) w odniesieniu do przypisanych im przestępstw nie budzi wątpliwości. Przede wszystkim należy mieć na względzie, iż P. W. działał w granicach wyznaczonych jego obowiązkami służbowymi, przepisami ustaw, pełnił czynności służbowe w ramach swych ustawowych uprawnień i obowiązków. Został znieważony przez oskarżonych.

Zdaniem Sądu, zebrany materiał dowodowy nie pozwolił jednocześnie na przypisanie oskarżonym czynu polegającego na kierowaniu gróźb wobec pokrzywdzonego P. W..

Zachowanie realizujące znamiona przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. polega na umyślnym groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej i jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w wypadku niepoddania się woli grożącego. Możliwa jest również groźba, której celem nie jest podporządkowanie woli zagrożonego woli sprawcy, lecz jedynie wywołanie u sprawcy stanu obawy przed spełnieniem groźby. Treścią groźby w rozumieniu powołanego przepisu musi być zapowiedź popełnienia przestępstwa, a więc czynu bezprawnego i karalnego. Niewątpliwie spowodowanie obrażeń ciała, a takie groźby mieli wedle treści zarzutu skargi zasadniczej oraz postanowienia o przedstawieniu zarzutów wypowiadać oskarżeni pod adresem pokrzywdzonego („wpierdolę ci łysy huju” – k. 9, 25), jest czynem zabronionym. W akcie oskarżenia wskazano jako czynność wykonawczą każdorazowo groźbę spowodowania uszkodzenia ciała. Oskarżeni nie przyznali się do kierowania gróźb wobec P. W.. Należy zauważyć, iż z protokołu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa sporządzonego w dniu zdarzenia wynika, iż pokrzywdzony zacytował słowa oskarżonych, którzy mieli powiedzieć: „wpierdolimy ci łysy huju” (k. 2v). Podczas przesłuchania w dniu 24 maja 2013 roku (k. 5v) pokrzywdzony zeznał, iż obawiał się gróźb oskarżonych, gdyż są oni osobami niebezpiecznymi. Świadek M. R. oświadczyła, iż słyszała, iż oskarżeni grozili pokrzywdzonemu, że „go wpierdolą” (k. 7v), świadek A. M. potwierdziła, że słyszała użyczenie, wulgaryzmy, a pokrzywdzony skarżył się świadkowi, że osadzeni mu ubliżali. Świadek nie słyszała przy tym konkretnych słów i nie pamiętała jakie konkretnie słowa wypowiadali mężczyźni, nie odpowiedziała na pytanie przesłuchującego, czy słyszała groźby karalne pod adresem pracownika aresztu. Również świadek M. M. (2) zeznała, że P. W. wspominał jej, iż został przez osadzonych znieważony słownie, a A. K. nie chciał udać się na przesłuchanie (k. 20v). Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, iż osadzeni grozili pokrzywdzonemu uszkodzeniem ciała (k. 331). Nie przytoczono w uzasadnieniu skargi zasadniczej wypowiedzianych przy tym słów, podczas gdy Prokurator dokładnie zacytował obelgi i wulgaryzmy, które miały stanowić realizację znamion występku z art. 226 § 1 k.k.

Wedle dyspozycji art. 190 § 1 k.k., nie jest konieczne, aby grożący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, wystarczy bowiem, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu. Jest to bowiem w istocie przestępstwo przeciwko wolności, a nie przeciwko dobrom prawnym, które wedle komunikatu grożącego, miałyby zostać naruszone. Przystępstwo z art. 190 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw materialnych, gdyż do jego dokonania konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc dotrzeć do pokrzywdzonego oraz wywołać u niego określony stan psychiczny. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, co oznacza, że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. Znamieniem podmiotowym przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. nie jest realny zamiar popełnienia przestępstwa będącego treścią groźby, ani czy sprawca dysponował możliwościami spełnienia groźby.

Na rozprawie głównej pokrzywdzony oświadczył, iż oskarżeni razem dosyć głośno krzykali „zajebię cię”, choć na początku składania zeznań podał, że osadzeni mu grozili

i ubliżali, przytoczył usłyszane obelgi oświadczając, iż nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia. Pokrzywdzony P. W. oświadczył również, iż obawiał się realizacji przez oskarżonych wypowiedzianych przez nich słów i spełnienia groźby. Z doświadczenia życiowego wynika, że gdyby pokrzywdzony nie obawiał się spełnienia wypowiedzianych przez sprawców groźb, to nie składałby zeznań obciążających oskarżonych ani wniosków

o ściganie karne. Z drugiej strony jednak P. W. przyznał, iż miał dość oskarżonych, ich postawy niepodporządkowania, wulgaryzmów, obelg, lekceważenia, i – co prawda choć nadal po zdarzeniu pracował w areszcie – to poprosił o zastępstwo na oddziale, gdy byli

w nim osadzeni B. i K.. Niewątpliwie oskarżeni, w szczególności A. K., podjęli swoistą walkę z administracją jednostki penitencjarnej w różnych kwestiach dotyczących realizowania praw osadzonych, a w odniesieniu do osoby pokrzywdzonego P. W., jak sami przyznali i co wynika z opinii jednostki penitencjarnej, sprzeciwiali się kontroli osobistej przeprowadzanej w warunkach nie zapewniających ich zdaniem ochrony od osób postronnych oraz poszanowania godności i intymności osadzonego. Zważywszy na fakt, iż pokrzywdzony nie wspominał funkcjonariuszkom P. obecnym

w dniu zdarzenia na oddziale przesłuchań o groźbach, jakie mieli kierować w dniu zdarzenia w stosunku do niego osadzeni, a wnosząc o ukaranie osadzonych podał, iż nie podporządkowali się poleceniom, kierowali wulgaryzmy i zwracali się do funkcjonariusza „na ty”, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie sformułowanie zacytowane przez pokrzywdzonego w toku pierwszego przesłuchania „upierdolimy cię” nie oznaczało groźby spowodowania obrażeń ciała realizującej znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., a zapowiedź „uprzykrzenia życia” rozpatrywanej w kategorii nieposłuszeństwa każdego z osadzonych wobec poleceń funkcjonariusza Służby Więziennej, w szczególności pisanie skarg, wniosków, odmowa poddania się przeszukaniu, czy ignorowanie poleceń przełożonego. Materiał dowodowy z akt sprawy nie pozwala na ustalenie, iż oskarżeni wypowiedzieli do pokrzywdzonego słowa „wpierdolimy ci”, jak zapisano w postanowieniu

o przedstawieniu zarzutów. Reasumując powyższe, zdaniem Sądu, jeśli pod adresem pokrzywdzonego ze strony oskarżonych padły słowa „upierdolimy cię”, nie oznaczały one groźby spowodowania uszkodzenia ciała, a pokrzywdzony nie obawiał się spełnienia groźb. Pokrzywdzony w szczególności nie wskazał kierowania groźb pod jego adresem jako podstawy do wymierzenia osadzonym kary dyscyplinarnej, co oznaczałoby, iż nie było to dla niego dotkliwie, przykre i powodujące obawę, był bowiem bardziej urażony zwracaniem się do niego „na ty” oraz wulgaryzmami; funkcjonariuszce P. wspominał wyłącznie

o obelgach a w kontekście groźby słowa „upierdolimy się” nie oznaczały groźby popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Pokrzywdzony na rozprawie nie pamiętał przebiegu zajścia, z tego względu nielogiczne jest, by P. W. po 2 latach od zdarzenia lepiej pamiętał treść słów wypowiedzianych przez oskarżonych, niż w dniu popełnienia czynu na jego szkodę i niedługo później. Zeznania P. W. złożone na rozprawie głównej wynikają raczej z przyjętej postawy „dobrego świadka” i chęci dostarczenia użytecznego dla Sądu materiału dowodowego.

Za przypisane oskarżonym czyny Sąd wymierzył S. B. (1) karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś A. K. – karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku, zatem wymierzone kary mieszczą się w średnich granicach ustawowego zagrożenia karą izolacyjną, tym bardziej mając na uwadze możliwości nadzwyczajnego obostrzenia kary w stosunku do oskarżonego A. K., z uwagi na dyspozycję art. 64 § 1 k.k. W przypadku tak ukształtowanego zagrożenia zastosowanie znajduje dyrektywa wymiaru kary zawarta w art. 58 § 1 k.k., która nakazuje wymierzenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności tylko w przypadku, w którym kary wolnościowe nie są w stanie spełnić celów kary.

W ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności popełnienia przestępstw oraz względ na osoby oskarżonych, nie byłoby wystarczające wymierzenie kar o charakterze wolnościowym. Wina oskarżonych w zakresie przypisanego czynu nie jest nieznaczną. Oskarżeni są osobami dorosłymi, o niemałym doświadczeniu życiowym, nadto znającymi normy

postępowania zgodnego z prawem i potrafiącymi należycie ocenić swoje zachowanie, czemu dali wyraz w swoich wyjaśnieniach, a co potwierdzili również biegli psychiatrzy w złożonych opiniach. S. B. (1) i A. K. znali znaczenie wypowiedzianych do P. W. przez siebie słów do i wiedzieli, do kogo je kierują. Oskarżeni zachowali się karygodnie, w sposób istotny naruszyli swoje obowiązki posłuszeństwa funkcjonariuszowi Służby Więziennej jako przedstawicielowi instytucji publicznej i dotknęli godności osobistej funkcjonariusza. Ich postępowanie stanowiło też wyraz nieumiejętności oskarżonych współistnienia w społeczeństwie, zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi i moralnymi, które oskarżeni znają i rozumieją oraz są w stanie się im podporządkować. Brak jest podstaw do przyjęcia, by funkcjonariusz Służby Więziennej swoim zachowaniem wywołał negatywną reakcję oskarżonych, działał bowiem w ramach swoich uprawnień i wykonywał należycie obowiązki w związku z przebywaniem oskarżonych na oddziale przesłuchań. Podobnie Sąd ocenił – jako niemalą – społeczną szkodliwość czynów, jakich dopuścili się oskarżeni A. K. i S. B. (1). Analizując cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawców Sąd nie znalazł istotnych okoliczności łagodzących, na korzyść oskarżonych. Jako okoliczności obciążające Sąd poczytał niepoprawność oskarżonych, a dodatkowo miał na uwadze ich wielokrotną karalność za przestępstwa umyślne. Sąd zważył też na potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa, a to w celu unaocznienia, że za czyny o takim stopniu społecznej szkodliwości zasługują na należytej odpłacie, co niekiedy oznacza konieczność sięgania po kary najsurowszego rodzaju.

Sąd uznał, iż to właśnie kary pozbawienia wolności w średnich granicach zagrożenia ustawowego w sposób należyty spełnią cele kary. Wymierzone kary mają na celu kształtowanie w oskarżonych postaw pożądanych społecznie, przede wszystkim poczucia odpowiedzialności, potrzeby przestrzegania porządku prawnego w przyszłości oraz pracy nad poprawą własnego zachowania i staną się motywacją dla zmiany dotychczasowego sposobu życia po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Oskarżeni byli uprzednio wielokrotnie karani za przestępstwa umyślne, jednakże mając na uwadze okoliczność, iż sam ustawodawca nie stawia występku z art. 226 § 1 k.k. w szeregu przestępstw o charakterze najpoważniejszym, odznaczających się dużym ładunkiem bezprawia, o czym świadczy chociażby alternatywne ukształtowanie sankcji karnej, a przy tym znieważony funkcjonariusz nie doznał bardzo znacznej szkody moralnej, wymierzone kary uwzględniają cele w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej. Oskarżeni A. K. i S. B. (1) niewątpliwie w związku z orzeczoną sankcją prawnokarną odczuwają rzeczywistą naganność popełnionych przestępstw i uzmysłowią sobie ich społeczną szkodliwość oraz nieopłacalność postępowania niezgodnego z normami prawnymi.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów L. K.

i B. W. koszty obrony z urzędu udzielonej oskarżonym w niniejszym postępowaniu wedle norm przepisanych, przy uwzględnieniu zaliczki na poczet podatku od towarów i usług, albowiem nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Na podstawie przepisów powołanych w pkt VI wyroku, Sąd, mając na uwadze sytuację finansową oskarżonych oraz okoliczność, iż będąc pozbawieni wolności nie są zatrudnieni odpłatnie, zwolnił S. B. (1) i A. K. od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłat, kosztami procesu w części uniewinniającej wyroku obciążył Skarb Państwa.